

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów,
Nr. 122.

Ekspedycja miejscowa
w księg. St. Krzyżanowskiego
Rynek główny Nr. 30.

Przedpłatę przyjmują:
1) Biuro Redakcyi; 2) Ajen-
cye obok wymienione;
3) w Król. Polskiem i w Ces.
Rosyjskiem Urzędę poczt.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa
lékarzy galicyjskich we Lwowie
wydawany pod redakcją

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Wychodzi
co sobota
w objętości 1—1½ arkusza.

Rokopisy zwracają się tylko
w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Ajencyje główne:
w Warszawie w księgarni
Gebethnera i Wolffa,
w Poznaniu w księgarni
M. Leitgeb i Wsp.

Cena Przeglądu lekarskiego wynosi:
w Krakowie. na prowincyi.
rocznie zła. 6 c. — zła. 6 c. 60.
półrocz. zła. 3 „ — zła. 3 „ 30.
kwartal. zła. 1 „ 50 zła. 1 „ 30.

Jako dodatek do Przeglądu lekarskiego wychodzi
Dwutygodnik higieniczny
dwa razy na miesiąc po 1½ ark. i kosztuje dla Prenu-
meratorów Przeglądu rocznie 2 zła., półrocznie 1 zła.

Cena ogłoszeń, które przyjmuje Redakcyja,
wynosi:
Za wiersz drobny (petit) lub miejsce tegoż po 5 c.

Numer pojedynczy kosztuje 15 c.

TREŚĆ: Z kliniki okulistycznej Prof. Rydla w Krakowie: WURST. Kilka uwag o zastoinowém obrzmieniu tarczy nerwu wzrokowego. — SKÓRCZEWSKI. Pokrzywka podczas zimnicy (Dok.). — Posiedzenia towarzystwo: Towarzystwo lekarskie krakowskie. — Przegląd literatury zagranicznej: Położnictwo i choroby kobiece. — Drobiazgi terapeutyczne. — Kronika i rozmaitości. — Wiadomości bibliograficzne.

Z KLINIKI OKULISTYCZNEJ Prof. RYDLA W KRAKOWIE.

Kilka uwag o zastoinowém obrzmieniu tarczy nerwu wzrokowego.

Podał Asystent Dr WURST.

Powodem częstego względnie pojawiania się zapalenia nerwu wzrokowego i siatkówki jest wielorakość przyczyn, mogących wywołać to cierpienie. Pominąwszy takie, nieliczne zresztą przypadki, w których i najdokładniejsze nawet badanie nie wykrywa nam przyczyny, zapalenie nerwu wzrokowego i siatkówki występuje: raz po zadziałaniu przyczyn zewnętrznych, tak np. skutkiem znacznego i dłużej trwającego olśnienia przez jaskrawe światło; czasem po przeziębieniu; to skutkiem urazów wywartych na gałkę oczną i na ściany oczodołu; to wreszcie w następstwie zapaleń i obrzęków w jamie oczodołowej. Do drugiej a najważniejszej gromady przyczyn zaliczamy ogólne zбочenia w ustroju: kiłę, białkomocz, białaczkę, cukrzycę, przewłoczne otrucie ołowiowe i zaburzenia w krążeniu, np. nieprawidłowe miesiączkowanie; nakoniec zapalenie nerwu wzrokowego i siatkówki występuje na podstawie chorób śródczaszkowych, jużto guzów nowotworowych, jużto rozmięczenia ogniskowego, albo przewlekłych zapaleń opon mózgowych.

Nie ulega wątpliwości, że w wielkiej ilości przypadków można obejść się zupełnie bez wywiadów, i odgadnąć przyczynę choroby ze zmian anatomicznych dostrzeżonych za pomocą wziernika; przeważnie dzieje się to w zapaleniu nerwu wzrokowego i siatkówki na tle białkomoczu, kiły, i w t. zw. zastoinowém obrzmieniu tarczy nerwu wzrokowego (*Staunspapille*).

Ostatni ten rodzaj zapalenia nerwu wzrokowego, uważany jest dotychczas niemal powszechnie za przypadek cechujący (patognomiczny) nowotworów w jamie czaszkowej, albo w ogólności spraw podwyższających ucisk śródczaszkowy; nowsze atoli doświadczenia i spostrzeżenia pouczają, że zapatrywanie to nie jest bezwzględnie słusznem, jakkolwiek niejednokrotnie stwierdzonem zostało.

Już w r. 1853 Türck¹⁾ opisał przypadek zapalenia nerwu wzrokowego u chorego z nowotworem mózgowym, i wysnuł z tego spostrzeżenia wniosek, że podwyższenie

ucisku śródczaszkowego utrudnia odpływ krwi z żyły ocznej (*vena ophthalm.*) do zatoki jamistej (*sinus cavernosus*), skutkiem czego powstają zбочenia w krążeniu i zmiany anatomiczne w nerwie wzrokowym i siatkówce.

Tak stały rzeczy, kiedy Graefe²⁾ w r. 1860 wniosował z licznych spostrzeżeń, że pojawianie się zapalenia nerwu wzrokowego u ludzi dotkniętych obrzękami wewnątrz jamy czaszkowej, nie jest rzeczą przypadku; ale że pomiędzy guzami śródczaszkowymi a zapaleniem nerwu wzrokowego zachodzi związek przyczynowy, a to tém pewniej, że we wszystkich tych przypadkach uważał pewne stałe zmiany anatomiczne w nerwie wzrokowym, jakie w zapaleniu tego nerwu z innych przyczyn nigdy nie występują; nazwał ten obraz chorobowy zastoinowém obrzmieniem tarczy nerwu wzrokowego (*Staunungspapille*), a w tłómaczeniu tych zjawisk oparł się na przytoczonem wyżej rozumowaniu Türcka.

Zapatrywanie to Graefego zostało powszechnie przyjętém, a dopiero prace Sesemann'a podkopały nieco powagę tego twierdzenia.

Sesemann³⁾ wykazał bowiem za pomocą doświadczeń, że nie tak łatwą jest rzeczą ucisnąć zatokę jamistą do tego stopnia, ażeby przez to wywołać zaburzenia w krążeniu w odpowiednich częściach; a dalej stwierdził także, że żyła oczna łączy się z żyłą twarzową: zkąd wniosek, że nawet w przypadku uciśnięcia zatoki jamistej, krew z żyły ocznej może swobodnie odpływać do żyły twarzowej i splotu skrzydlastego (*plexus pterygoidei*), że więc w ten sposób nie można tłómaczyć zmian występujących w nerwie wzrokowym.

W obec tego więc nie mogła wystarczyć teoria Graefego do tłómaczenia sposobu, w jaki powstaje zastoinowe obrzmienie tarczy: gdyż nie tylko anatomiczne wywody, ale i niektóre spostrzeżenia kliniczne przeciwko niej przemawiały.

Powstała wątpliwość rozstrzygnęły znane doświadczenia Schwalbego⁴⁾ 5). Autor ten udowodnił, że przestwór pomiędzy wewnętrzną a zewnętrzną pochewką nerwu wzrokowego pozostaje w bezpośrednim związku z jamą podpajęczynową, i że ciecz podpajęczynowa, ustępując

²⁾ Arch. f. Ophth. 1860, VII. 2.

³⁾ Du Bois-Reymond i Reichert, Arch. f. Anat. u. Phys. 1869, Nro 2.

⁴⁾ Centralblatt f. d. med. Wiss. 1869.

⁵⁾ Schultze, Arch. z r. 1870, t. VI.

¹⁾ Zeitschrift. d. Ges. d. Aerzte zu Wien. 1853.

podwyższonemu uciskowi śródczaszkowemu, nagromadza się, o ile na to pozwalają miejscowe stosunki, w przestrzeni pomiędzy wewnętrzną a zewnętrzną pochewką nerwu wzrokowego. Doświadczenie to stwierdził Schwalbe niejednokrotnie, wstrzykując płyny zabarwione pod oponę pajęczą i oponę twardą, z kądem dostawały się przy niezbyt nawet wielkim ciśnieniu do przestworu międzypochewkowego, tudzież do przestworu nadnaczyniówkowego (zawartego pomiędzy wewnętrzną ścianą białkówki a zewnętrzną warstwą naczyniówki); a ponieważ zarazem nastrzykiwały się naczynia i gruczoly limfatyczne na szyi: udowodniono tem samym, że przestwory te nie są niczem innem, jeno przestworami limfatycznymi.

Anatomiczne wywody Schwalbego dały pobop do dalszych prac w tym kierunku, i do użytkowania takich w celu wytlómaczenia spostrzeżeń klinicznych.

Schmidt⁶⁾ i Manz⁷⁾ mianowicie przedsiębrali pod tym względem liczne doświadczenia na zwierzętach żywych i nieżywych, i stwierdzili trafność spostrzeżeń Schwalbego.

Wstrzykując płyn zabarwiony albo też bezbarwny pod błonę pajęczą, znajdowali stale nagromadzenie się płynu tego w przestworze międzypochewkowym; a Manz, który doświadczał na żywych królikach, uważał w każdym doświadczeniu bez wyjątku żyłne przekrwienie siatkówki i tarczy; w kilku zaś przypadkach, w których się udało, zwierzę przez dłuższy czas przy życiu utrzymać, tak, że była sposobność kilkakrotnego wstrzykiwania płynów, występowało oprócz przekrwienia nawet obrzmienie tarczy nerwu wzrokowego.

Tak więc, dzięki tym doświadczeniom, rozwiązane zostało pytanie co do sposobu powstawania zastoinowego obrzmienia tarczy nerwu wzrokowego i zależności tych zmian anatomicznych od podwyższenia ucisku śródczaszkowego.

Łatwo bowiem pojąć, że płyn mózgodzeniowy, wypełniający jamę podpajęczynową, ustępować z miejsca po części musi w miarę zwiększania się parcia śródczaszkowego, towarzyszącego po części każdej sprawie nowotworowej, bez względu na to, czy ona weźmie początek w kości, oponach, albo wreszcie w samym mózgu. Otóż płyn podpajęczynowy wlewa się częścią w kanał rdzeniowy, częścią zaś ustępuje do przestworu międzypochewkowego; a jeżeli się w tem miejscu nazbiera w większej nieco ilości, ucisnąć musi nerw wzrokowy, a tem samym główną żyłę siatkówkową (*vena centr. ret.*), która przebiega w pniu nerwu wzrokowego. Odpływ krwi żyłnej z naczyń siatkówkowych jest więc utrudniony, jeśli nie zupełnie wstrzymany; powstaje zastoina żylna, w jej następstwie surowicze obrzmienie onerwia, często występuje wypocina plastyczna, i w ten to sposób powstają zmiany, objęte nazwą tarczy zastoinowej.

Liczne przypadki oględzin pośmiertnych, w których na tę okoliczność zwracano uwagę, stwierdziły rzeczywiście przepełnienie kanału międzypochewkowego cieczą surowiczą, nie różniącą się w niczem od płynu mózgo-rdzeniowego.

Tak więc zdawało się, że kwestya zależności tej postaci zapalenia nerwu wzrokowego od spraw nowotworowych w mózgu w zupełności rozwiązana została; wynik ten powitano tem chętniej, ile że nowotwory śródczaszkowe bardzo często przez długi czas nie sprowadzają najmniejszych nawet zбоceń w zakresie układu nerwowego, a zmiany w nerwie wzrokowym, uważane za przypadek cechujący i niezbity dowód sprawy ośrodkowej, łączącej się

z podwyższeniem ucisku śródczaszkowego, częstokroć bardzo wcześniej występować zwykły.

Tak jednakże nie jest, a przynajmniej nie zawsze: powyższa teoryja mechaniczna ma za sobą wprawdzie bardzo wiele i stwierdzoną została wielką ilością ściśle spostrzeganych przypadków klinicznych, w których uskuteczniono oględziny pośmiertne i badania drobnowidowe; ale nie wszystkie przypadki dadzą się w ten sposób tłómaczyć, i niektóre każą szukać innego wyjaśnienia.

Już Graefe⁸⁾ powiada, że w niektórych przypadkach nowotworów mózgowych (zawsze atoli tylko na podstawie czaszki umiejscowionych) nie występuje zastoinowe obrzmienie tarczy nerwu wzrokowego, ale jej zanik, i tłómaczy to w ten sposób, że nowotwór, ugniatając bezpośrednio sam pień nerwu wzrokowego, przerywa w nim przewodnictwo; albo, że przez ucisk guza w okolicy otworu wzrokowego (*foramen opt.*) przerywa się łączność pomiędzy jamą podpajęczynową a przestworem międzypochewkowym, że więc tem samym niema warunków do powstawania obrzmienia i następowych zmian zapalnych w nerwie wzrokowym. Podobne przypadki przytaczają także Koster⁹⁾ i Blessig¹⁰⁾; również Schmidt¹¹⁾.

Ale pominąwszy już te przypadki pierwotnego zaniku, znamy przecież z literatury liczne przypadki nowotworów mózgowych, i to guzów dochodzących nieraz olbrzymiej wielkości, w których jednak nie było ani śladu cierpienia nerwu wzrokowego; a na odwrót znowu wydzają się, chociaż co prawda bardzo rzadkie, przypadki zastoinowego obrzmienia tarczy nerwu wzrokowego, pomimo że nie ma wcale warunków do podwyższenia ucisku śródczaszkowego; a nawet jako cierpienie towarzyszące chorobom niemającym z mózgiem najmniejszego związku.

Nie przeszkodziło to jednak Annuskemu¹²⁾, że wysnuł w pracowitem zresztą zestawieniu, własnego klinicznego doświadczenia i odnośnej literatury wnioski, który na końcu swojej rozprawy ogłasza czytelnikowi rozstawionemi czeionkami: że zastoinowe obrzmienie tarczy nerwu wzrokowego jest prawie bez wyjątku najpewniejszym przypadkiem guza śródczaszkowego; że nigdy nie wydzarza się w przebiegu spraw przewlekłe zapalnych i ogniskowego rozmięczenia mózgowia; przyczem odmawia wszelkiej wiary twierdzeniom nie zgodnym z jego widzeniem rzeczy, jakoby pozbawionym wszelkiej naukowej zasady i ściślej obserwacji.

Na powyższe twierdzenie atoli, jakkolwiek apodyktyczne i pewne siebie, w całości zgodzić się nie można. Jakkolwiek bowiem prawdą jest, że zastoinowe obrzmienie tarczy nerwu wzrokowego jest rzeczywiście najczęściej następstwem guzów śródczaszkowych, a względnie podwyższenia ucisku śródczaszkowego; to przecież tego ostatniego uważać nie można za jedyną przyczynę, mogącą wywołać tak zwaną tarczę zastoinową.

Nie zastanawiając się w tem miejscu nawet nad teoryją Benedikta¹³⁾, który powstawanie tarczy zastoinowej odnosi do zбоceń naczynioruchowych włókien nerwu współczulnego; pomijając już i te, wcale nie rzadkie przypadki guzów mózgowych i podwyższenia ucisku śródczaszkowego w ogólności, w których tarcza zastoinowa wcale nie powstaje, jako ujemne, a więc nie przemawiające stanowczo przeciw zdaniu, że podwyższenie ucisku śródczaszkowego jest jedyną przyczyną zastoinowego obrzmienia tarczy nerwu wzrokowego;—twierdzenie Annuskiego ostać

⁸⁾ *Arch. f. Ophth.* XII. 2.

⁹⁾ *Jahresbericht d. utrechter Augenheilstalt z r. 1865.*

¹⁰⁾ *Petersbg. med. Zeitschrift* 1866.

¹¹⁾ *Arch. f. Ophth.* XV. 2.

¹²⁾ *Arch. f. Ophth.* XIX. 3.

¹³⁾ *Electrotherapie.* Wien 1868, str. 253.

⁶⁾ *Arch. f. Ophth.* XV. 2.

⁷⁾ *Arch. f. Ophth.* XVI. 1.

się nie może w obec przypadków tarczy zastoinowej u chorych, u których za życia nic nie uprawniało do rozpoznania jakiegokolwiek choroby mózgu, a oględziny pośmiertne stanowczo wykluczyły wszelkie cierpienie tegoż, albo przynajmniej podwyższenie ucisku śródczaszkowego. Takie przypadki ogłosili Schmidt¹⁴⁾ i Magnus¹⁵⁾, taki też nader ciekawy, bo jedyny w swoim rodzaju przypadek, uważany w klinice prof. Kydla, dał mi główny pochop do napisania niniejszych słów kilku.

Schmidt opisuje dwa przypadki, które nas nieco bliżej obchodzą. W jednym rozpoznano za życia, na zasadzie zmian cechujących, zapalenie siatkówki i nerwu wzrokowego na tle białkomoczu, a oględziny pośmiertne wykazały tymczasem guz mięsakowy w lewej komórce mózgowej. Podobny nieco przypadek, w którym jednak w późniejszym przebiegu choroby udało się ściśle rozpoznać przyrodę cierpienia, przytacza Graefe¹⁶⁾. Drugi przypadek Schmidta, który nas tutaj głównie obchodzi, dotyczy się dziewczyny chorującej na zapalenie mięsaszowe nerek, u której obok zmian charakterystycznych w siatkówce istniało bardzo znaczne obrzmienie tarczy nerwu wzrokowego, jakie się w chorobie Brighta nigdy nie przydarza; a oględziny pośmiertne nie wykazały najmniejszej przyczyny, któraby mogła być sprawodzieć podwyższenie ucisku śródczaszkowego.

Magnus zaś podał do naszej wiadomości także jeden przypadek zastoinowego obrzmienia tarczy nerwu wzrokowego na podstawie białkomoczu, i szuka przyczyny tego zjawiska w ogólnej skłonności ustroju w tej chorobie do wysięków surowicznych.

Powyższe przypadki, jakkolwiek nie liczne, nie pozwalają jednak bezwzględnie hołdować powyżej przytoczonej mechanicznej teorii powstawania zastoinowego obrzmienia tarczy nerwu wzrokowego; ale wskazują, że przerzeczony cierpienie nerwu wzrokowego powstawać może także w innych warunkach i w inny sposób, aniżeli dotychczas powszechnie sądzono; dalej, że podwyższenie ucisku śródczaszkowego, jakkolwiek może najważniejszym jest tutaj czynnikiem, nie jest jednakże istotną i konieczną tego cierpienia przyczyną.

Na poparcie zdania tego przytoczę dwa przypadki zastoinowego obrzmienia tarczy nerwu wzrokowego, uważane w zeszłym roku w tutejszej klinice okulistycznej, z których osobliwie pierwszy, jako jedyny w swoim rodzaju i dotąd, ile mi wiadomo, nigdzie nie opisany, na szczególną zasługuje uwagę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pokrzywka podczas zimnicy.

Przez Dra Bolesława Skórczewskiego, lekarza zdrojowego w Kryniczy.

(Dokończenie.)

Z czterech przypadków pokrzywki podczas zimnicy, jakie miałem sposobność dostrzegać w tym roku, dwa pierwsze zasługują na opis bardziej szczegółowy raz dla tego, że związek między zimnicą a pokrzywką w tych dwóch przypadkach jest niewątpliwym; a powtóre, że ciekawe są przytém obok bąbli występujące miejscowe obrzęki wodniste, które już opisał Cuntz (l. c. sub 20). Trzeci przypadek nie jest tak wybitnym, a związek pokrzy-

wki z zimnicą jest w nim mniej widocznym; w czwartym zaś nie można wykluczyć możebności, że pokrzywka była rychlej w związku z podaniem chininu, aniżeli ze sprawą zimnicą, podobne bowiem przypadki opisali Hemming i Thorowgood²⁷⁾.

Przypadek I. Wiktoryja W., 4 miesiące licząca, karmiona przez matkę, która w 7. miesiącu ciąży cierpiała na zimnicę z przypadkami nerwowymi (nerwoból kulszowy i ból języka w torze trzeciaczkowym); takowe usunięto podawaniem chininu. Matka okazuje obecnie wybitną chyry zimniczą z silnymi napadami kaszlu bez zmian w płucach. Przed miesiącem leczyłem to dziecko na zimnicę z nieregularnymi napadami zimniczymi, brakiem łaknienia, wymiotami, rozwolnieniem, podając dziennie 0.4 gm. chlorku chininu w roztworze; lecz ponieważ dziecko na trzeci dzień było zdrowszym, matka nie chciała mu dłużej tego leku podawać. W miesiąc później tj. dnia 4. i 5. kwietnia 1876 r. dziecko miało lekko chwilami gorączkować, lecz było przytém wesołe; dopiero d. 6. kwietnia rano o 11tej godzinie wystąpiła najpierw na kolanku prawem plama różowa, w środku niej miejsce białe jak od oparzenia pokrzywą, wielkości grochu. Z tego miejsca rozchodziło się lekkie zaróżwienie skóry na całą odnogę, która równocześnie bardzo znacznie obrzękła i pokryła się większą ilością podobnych bąbli. Niemal równocześnie zaczęły występować podobne zmiany na odnodze dolnej lewej, następnie na obu odnogach górnych, tak, że w przeciągu pół godziny całe ciało było silnie obrzękłe z wieloma bąblami pokrzywkowemi przeważnie na odnogach. Później wszystko z wolna ustępowało, a po 2 godzinach nie pozostało ani śladu z powyższych przypadków, tylko nastąpiły lekkie poty. Dziecię było wesołe, a przy badaniu zachowało się spokojnie; tylko przy obmacywaniu lewego podżebrza, gdzie wymacać można było śledzionę, dawało oznaki bólu. Polecitem używanie roztworu chlorku chininu w małych a częstych dawkach (do wieczora wyżyło około 0.55 gm. chininu).

Dnia 7. kwietnia o godzinie 9tej z rana (poprzedniego dnia o 11tej) wystąpiła sama pokrzywka, wodniste obrzęki nie było ani śladu, lekka gorączka; pod wieczór odurzenie chininem.

Dnia 8. kwietnia znów o 9tej rano pojawiła się pokrzywka na odnogach górnych i dolnych, a te ostatnie znacznie przytém obrzękły.

Dnia 9. kwietnia o tej samej godzinie, co poprzednio, wytworzyło się kilka bąbli pokrzywkowych, które po krótkim przeciągu czasu znikły, poczem znowu wieczorem o godz. 7 się pojawiły i zniknęły.

Dnia 10. kwietnia dziecko przez cały dzień było zdrowe, matka nie podała mu chininu.

Dnia 11. kwietnia rano o godz. 9tej wystąpiły dreszcze, sinienie, poczem gorączka do godziny 12tej w południe, następnie poty. Nie widziano ani jednego bąbla pokrzywkowego.

Dnia 12. 13. i 14. kwietnia. Mimo podawania chininu codziennie występowały z rana o godz. 9tej napady zimnicze z wszystkimi okresami, kończące się zwykle około godziny 2giej; lecz takowe były coraz słabsze tak, że od dnia 15. kwietnia nie można ich było dostrzedz bez ciepłomierza. Chinin podawano tylko do dnia 20. kwietnia.

Nadmienię jeszcze, że dnia 5. maja r. b. u tego dziecka powróciła zimnica w postaci słabych napadów powikłanych z przypadkami żołądkowemi, które wkrótce usta-

¹⁴⁾ Arch. f. Ophth. XV. 3.

¹⁵⁾ Die Albuminurie in ilos. ophth. Erscheinungen. Leipzig 1873.

¹⁶⁾ Arch. f. Ophth. XII. 2.

²⁷⁾ Hemming W. B. Toxic action of quinine. Brit. med. Journ. 1869. Nov. 13. p. 533.

Thorowgood J. C. Toxic action of quinine Ibidem Dec. 11. p. 631. Ref. w Hirsch—Virch. Jahrb. 1870. IV. I. p. 363.

piły przy używaniu chininu; pokrzywka jednakże wcale nie wystąpiła.

Przypadek 2. Honoratę E., 9 lat liczącą, od sierpnia 1875 r. kilkakrotnie leczyłem na powroty zimnicy, starając się za każdym razem o zupełne usunięcie choroby podawaniem chininu przez czas dłuższy; lecz usiłowania moje były bezskuteczne: gdyż chora, mieszkając w starym gmachu, w „pałacu biskupim“, gdzie niemal wszyscy mieszkańcy cierpią na zimnicę, zostawała pod ciągłym wpływem zaduchu zimniczego (*miasma*). Każdy napad wikał się u chorą z przypadkami ostrego nieżytu żołądka. Leczenie przypadkowe zwykle bywało bezskutecznym; za to bardzo śpiesznie ustępowały wszystkie napady, gdy chorą podawałem rozczyn wodochloranu chininu w dawkach małych a częstych, aż do wywołania odurzenia. Lék ten podawano zawsze 2 — 3 tygodni po ustąpieniu napadów. Ponowny powrót choroby rozpoczął się pod wieczór dnia 20 stycznia 1876 r. lekkimi nudnościami i nieznacznym uczuciem zimna, po chwili zaś wystąpiło na policzkach kilka bąbli mocno swędzących, a cała twarz zaczęła obrzękać, przybierając barwę blado-różową, obok uczucia palenia i swędzenia. W pół godziny obrzęk całej twarzy a zwłaszcza nosa doszedł do znacznych rozmiarów, następnie zaś części te skłesały tak, że w półtorej godziny twarz była prawidłową, tylko obrzęk nosa utrzymał się do dnia następnego. W dniu tym chora miała się zupełnie dobrze, jednak z powodu znacznego obrzęku śledziony poleciłem jej zażywać kilka dni wodochloran chininu w ilości 1.0 gm. w ciągu popołudnia. Na trzeci dzień bez jakiegokolwiek innych przypadków wystąpiło na twarzy kilka bąbli pokrzywkowych z obrzmieniem całej twarzy, lecz w niższym stopniu, niż w pierwszym dniu. Napad już nie powrócił.

W lutym b. r. chora przebyła dur brzuszny (*typhus abdominalis*) wiktany napadami zimniczymi w torze trzeciaczkowym. W początku marca była już zupełnie zdrową i z każdym dniem lepiej wyglądała. Dopiero dn. 9. marca pod wieczór doznała lekkich nudności, poczem na twarz wystąpiło kilka bąbli pokrzywkowych i znaczna opuchlina twarzy z uczuciem swędzenia i palenia, któreto zmiany znikły w przeciągu godziny. Gorączki nie było, śledzioną była namacalną i bolesną. Podano ponownie wodochloran chininu. Dnia 10. marca rano chora miała się zupełnie dobrze, koło południa była odurzona chininem, a pod wieczór znowu się pojawiły nieliczne bąble i obrzęk twarzy, lecz w znacznie niższym stopniu, niż w dniu poprzednim.

Od tego czasu do dnia 25. maja rb. zimnica nie powróciła więcj, chora wyglądała o wiele lepiej, niż lat poprzednich, czuje się zupełnie zdrową, jednak bez przerwy używa codziennie po 0.07 gm. siarkanu żelazawego i 0.2 gm. siarkanu chininu, jako ochronę (*prophylaxis*) powrotów zimnicy.

Przypadek 3. U chłopczyka 5-letniego od miesiąca od czasu do czasu występują bąble swędzące na kończynach dolnych, które chory zwykle zdrapie, ztąd takowe zmieniają się w prczosy (*excoriatio*); lecz matka uważała, że jeżeli się je pozostawi niezdrapane, to znikają bez śladu. Badając, znalazłem powiększoną śledzionę, dochodzącą do łuku żebrowego, dającą się wymacać i bolesną przy dotyku. Ażeby usunąć obrzmienie śledziony, podawałem chinin, po użyciu którego rozwinęło się kilka codziennych napadów zimniczych, trwających zwykle od godziny 12 do 4tej po południu, wśród których występowało kilka bąbli pokrzywkowych na odnogach dolnych. Po 5 dniach napady ustąpiły; nie pojawił się ani jeden bąbel pokrzywkowy.

Przypadek 4. Teofila Z., lat 50 liczącą, od dłuższego czasu uskarża się na ból w okolicy śledziony, zwłaszcza w nocy. Śledziona wyraźnie namacalna schodzi na 2 palce poniżej łuku żebrowego. Poleciłem jej używać po 1.0 gm. dwusiarkanu chininu codziennie pod wieczór. W kilka minut po użyciu pierwszego proszku wystąpiły liczne, duże bąble swędzące po całym ciele, które w godzinę znikły bez śladu, poczem w nocy ból w okolicy śledziony był silniejszym. Przy następnych proszkach chininowych pokrzywka nie wystąpiła, a przypadki, na które się chora uskarżała, oraz objętość śledziony z wolna się zmniejszały, a po tygodniu zupełnie ustąpiły. W kilka tygodni później dla tych samych przypadków podawałem znowu po 1.0 gm. dwusiarkanu chininu i znowu po pierwszym proszku wystąpiła pokrzywka. Takich powrotów zauważyłem 4, a zawsze tylko po pierwszym proszku występowała pokrzywka.

Tylko pierwsze dwa przypadki nie dadzą się inaczej pojąć, jak tylko, że są w ścisłym związku z zimnicą; przypadek zaś 3 i 4 tak dobrze można połączyć z zimnicą, jak wyszukać dla nich inne przyczyny.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo lékarskie krakowskie.

Posiedzenie zwyczajne IX, dnia 5go maja 1876 r.

Przewodniczący Kol. Korczyński. Obecnych członków zwyczaj. 24 i jako gość 1 kand. medycyny.

1) W nieobecności sekretarza dorocznego kol. Grabowski odczytał protokół poprzedniego posiedzenia, który został przyjętym.

2) Uchwalono na wniosek przewodniczącego, aby Zarząd Towarzystwa przesłał zawiadomienie o liczbie członków i statut Towarzystwa do Komitetu przygotowawczego Wiecu towarzystw lékarskich w Wiedniu, a to stosownie do odezwy zawartej w *Mittheilungen des Vereins der Aerzte in Nieder-Oesterreich*.

3) Wybrano członkiem korespondentem Dra Zygmunta Dzikowskiego we Lwowie zamieszkałego.

4) Kol. Krongold przedstawił chorego, u którego, gdy się nadyma, okolica żołądka wypukła się, tak, iż powstaje obrzęk znacznych rozmiarów, robiący takie wrażenie, jak gdyby jaki wielki nowotwór wypychał ścianę brzuszłą ku przodowi; guz ten jest twardy.—W rozprawie kol. Warschauer wspomina, iż dawniej leczył tego chorego na przewłoczny nieżyt żołądka, a badając go, znajdował zawsze rozszerzenie żołądka i gatunek odmy (*pneumatoxis*).—Przewodniczący, zbadawszy chorego, zwraca uwagę na kilka szczegółów, a mianowicie: że przy wydymaniu się, obniża się przepona; że przedstawiony nie może wydać okolicy żołądka, jeżeli poprzednio głęboko westchnie, gdy więc przepona już poprzednio znajduje się w położeniu wdéchowém; dalej, że badany, wydymając okolicę żołądka, przechyla się ku tyłowi i napina mięśnie lędźwiowe, aby w ten sposób znaleźć niejako stałe oparcie dla wprowadzenia innych mięśni w stan czynny. Przewodniczący sądzi więc, że wydymanie okolicy żołądka nastaje głównie skutkiem wprawnej przez długie ćwiczenie czynności żołądka, do czego przyczynia się także rozszerzenie tegoż i rozstąpienie mięśni brzusznych. — Kol. Buszek wspomina o podobnym przypadku niższego stopnia z rozstąpieniem mięśni prostych brzucha, jaki uważał u pewnego ucznia, który się wiele gimnastykował; zalecił mu noszenie opaski, jak przeciw przepuklinie pępkowej.

5) Kol. Krongold przedstawił chorą z rozszerzeniem pęcherza żółciowego i kamykami żółciowymi, które można było wymacać.

6) Kol. Rydel opowiedział przypadek, w którym w celu wykrycia udawanego niedowidzenia jednym okiem, które niby po urazie wystąpić miało, użył poprawionego przez siebie sposobu Kugla. — W rozprawie kol. Blumentstock zwrócił uwagę na stereoskop amerykański i na tablice Burchardta, które są także bardzo odpowiedniami w celu wykrycia udawanego niedowidzenia.

7) Kol. Obtulowicz podaje wynik sekcji dziecka przedstawionego na posiedzeniu d. 15. marca rb., albowiem dziecko to zachorowało w końcu marca na zapalenie płuc nieżytowe i zmarło 4. kwietnia rb. Sekcja nie wykazała nic takiego, coby mogło przemawiać za kiłą wrodzoną. W obu płucach znaleziono rozsiane ogniska obok guzków podejrzanych, chociaż nie można było wykazać w nich znamion kilaków. Nie znaleziono również swoistych zmian w wątrobie, i to właśnie na uwagę zasługuje. Gruzoły limfatyczne okazały się świeżo obrzękłymi. Ponieważ w nowszych czasach autorowie polecają zważać na chrząstki pośrednie (*cartilaginee intermediae*), a nawet niektórzy, np. Wegener, uważają zmianę w takichych za cechę tak wybitną kiły dziedzicznej, że jeżeli znajdują zmiany w chrząstkach, to te wystarczają im już do orzeczenia, że kiła była dziedziczną: w tym przypadku badano też z tego powodu chrząstki pośrednie, ale te nie okazały zmian. W końcu kol. Obtulowicz okazał uszy tego dziecka, a mianowicie owę utratę, na którą kol. Obaliński na posiedzeniu 15. marca zwrócił uwagę. — W rozprawie zabrał głos kol. Zarewicz, nie zgadzając się na zdanie kol. Obtulowicza. Ten ostatni opiera obecnie twierdzenie swoje, że kiła w tym przypadku jest nabytą, na braku zmian cechujących kiłę dziedziczną, których nie znaleziono przy sekcji; jednakże nie znaleziono również nic takiego, coby przemawiało za kiłą nabytą. W kiłę dziedziczną bardzo często nie znajdujemy w zwłokach żadnych zmian w narządziach wewnętrznych, nawet zapalenia płuc nieżytowe, tylko samę niedokrewność. Co się tyczy zmian w przyrostkach (*epiphyses*), na które kol. Obtulowicz także obecnie nacisk kładzie, to autorowie, którzy na to zwrócili uwagę, dostrzegali zmiany w przyrostkach zawsze tylko u dzieci zmarłych w pierwszych tygodniach lub miesiącach; w przypadku zaś w mowie będącym dziecko znacznie było starszem. Ograniczono się dalej do zbadania jednego tylko przyrostka, dla tego z wyniku badania nie pewnego wnosić nie można. — Kol. Obtulowicz w odpowiedzi uwidatnia tę okoliczność, że nie wspominał, jakoby brak zmian cechujących kiłę dziedziczną dowodził, iż kiła była nabytą; zwrócił tylko uwagę na brak zmian cechujących. Co się zaś tyczy zmian w kościach, to trzeba uwzględnić, że Köbner i Waldeyer we wszystkich przypadkach badanych znaleźli zmiany, o których mowa. — Kol. Przewodniczący żałuje, że nie zwrócił uwagi za życia dziecka na wielkość uszu. Obecnie, widząc uszy wycięte, mniema, iż kol. Obaliński łatwo mógł się wyrazić, iż w wielkości uszu zachodzi różnica znaczna: albowiem, uzmysłowiwszy sobie położenie tych uszu za życia, każdy przekonać się może, że ucho lewe mogło wydawać się mniejszem; chociaż dziś, gdy uszy są wycięte i rozprostowane, różnicy wykazać nie można. Przewodniczący nie chce twierdzić, że bliźna ta jest rozległą; mniema jednak, iż mimo to mogła stać się przyczyną takiego ustawienia ucha, w którym ono daleko mniejszem wydawać się mogło. — Kol. Obtulowicz stwierdza, iż mierząc uszy przed odcięciem, i po odcięciu, znalazł ich długość i szerokość jednakową. Kol. Obtulowicz zapytany przez kol. Zarewicza, tłumaczy powstanie tej bliźny. Wprawdzie nie obserwował sam tego przypad-

ku w początku; ale po przybyciu dziecka do kliniki, matka opowiadała, że był śluzoporotok ucha zewnętrznego, w skutek tego przeczony (*excoriationes*), a następnie szyszkowiny (*condylomata*), które owrzodziły i sprawiły zniszczenie. Można też przypuścić i taki przypadek, że dziecko miało śluzoporotok, a matka, mająca na języku szyszkowiny płaskie, czyściła ucho śliną i w ten sposób kiłę zaszczepiła. Bärensprung powiada, że wrzód kilowy piętowy może i na jamy usznej pojawić się, gdy kilak (*gumma*) nie występuje na uchu. Kol. Obaliński sądzi, że nieporozumienie jakie nastąpiło w zapatrywaniu na tę sprawę między nim z jednej strony, a Prof. Rosnerem i przedstawiającym z drugiej strony, nie byłoby nastąpiło, gdyby kol. Obtulowicz był od razu wyjaśnił powstanie tej utraty na uchu, oraz sprostował jego mniemanie co do wieku dziecka, nie zaś dopiero obecnie.

(Dokończenie nastąpi.)

PRZEGLĄD LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE.

Dr. Levy w Mnichowie. Śluzotok szyi macicy i jego leczenie ¹⁾.

Autor uważa białe upławy za objaw chorobowy zmiany w szyi macicy, śluzotoki zaś z macicy samej lub pochwy za następstwa tamtej. Leczenie tego zбочenia za pomocą zżerań, środków ściągających, wstrzykiwań letniej lub chłodnej wody itp. rzadko prowadzi do celu, a przynajmniej długo się przeciąga, zwłaszcza, gdy wargi maciczne są obrzmiałe i wywrócone, twarde i obfitują w naczynie. Autor, przekonawszy się, iż tylko po zmniejszeniu się warg macicznych choroba ta może ustąpić, uważa miejscowe upuszczenie krwi, rozszerzenie szyi macicznej, obok wstrzykiwań letniej wody, za jedyne skuteczne środki. W tym celu przystawia zawsze 2 — 4 pijawek na część pochwową, wstrzymując zbyt krwawienie prądem zimnej wody lub gałeczką waty napojonej roztworem chlorku żelazowego; przeciwskazania nigdy nie widzi. Następnie rozszerza szyję przynajmniej z początku precykami z blaszka palczastego (*laminaria digitata*) z otworem w środku, (przez który wydzieliły z macicy wydostawać się mogą), albowiem takowe łatwo przesuwały się mimo wszelkich nierówności i przeszkód w szyi i nie potrzeba ustalać części pochwojowej haczykiem; rozszerzało zaś Ellingera sprawia bole i nie działa tak skutecznie. Wstrzykiwanie robi się za pomocą przyrządu natryskowego (*Dusche-Apparat*), a nie zwykłej strzykawki. Jeżeli szyja macicy jest mocno rozszerzona, natenczas zatyka się górny otwór kanki, aby płyn nie dostawał się do jamy macicy. Zanim się przystąpi do właściwego leczenia, należy przez jakiś czas wstrzykiwać wodę do pochwy; nadto autor zaleca u osób ze zbytnią miesiączką przystawiać pijawki na krótki czas przed jej wystąpieniem.

Dr. Wiszniewski.

Dr. Paweł Osterloh. O użyciu letniej kąpeli w gorączkach połogowych ¹⁾.

Autor wyprowadza ze swych spostrzeżeń, czynionych w zakładzie porodowym w Dreźnie na 184 położnicach chorych, wnioski następujące: 1) Kąpiele letnie nie szkoda położnicom; 2) wpływają znakomicie na uspokojenie, poprawę snu i koją bole; 3) zmniejszają podwyższoną ciepłotę ciała; 4) i dlatego mogą być obok innych środków

¹⁾ *Aerztl. Intell. Bl.* 18, 1875.

²⁾ *Deutsche Ztschr. f. prakt. Med.* 9. 1875. — *Schm. Jahrb.* 166, 140.

przeciwgorączkowych z korzyścią używane. Ciepłota kąpieli bywała 23 — 26° R., czasem obok tego zléwano chore wodą od 8 — 10° R.; kąpiel trwała 15 minut, poczem chora zostawała ½ godziny pod kołdrą, zanim ją osuszono i obleczone. Pierwiastek między temi położnicami było ¾. W 1. dniu po porodzie kąpano 3 chore, w 3cim zaś 36. Kąpano średnio raz na dzień; w jednym tylko przypadku 4 razy, i to w chorobach tak na zakażeniu polegających, jakoteż wolnych od tegoż. Z pomiędzy znanych skutków kąpieli autor uwydatnia przede wszystkim zbawienny wpływ na przypadki mózgowie. Pierwszém wskazaniem do kąpieli bywała wysoka ciepłota, dla której chore albo zaraz kąpano, albo dopiero po bezskuteczném podawaniu chininu i naparstnicy. W wielkim stopniu rozdrażnienia używano także zléwań zimnych. W przeważnej liczbie przypadków dostrzegano w ½ godz. po kąpieli obniżenie ciepłoty o 0.5 do 1.5° C., rzadziej o 2.0 do 3.5° C.; rzadko zaś ciepł. wcale się nie obniżała, właśnie téż u tych chorych, które wkrótce po kąpieli umarły. Tętno uderzało o 12 — 36 razy mniej na minutę, niż przed kąpielą. Oddechy stawały się wolniejsze i wydawniejsze. Z niekorzyści kąpieli wymienia autor dreszcze, które 7 razy się pojawiły; osłabienie ogólne (4 razy); zemdlenie raz; krwotok maciczny raz. Jako dowód dobrego skutku kąpieli przytacza autor cyfry, iż ze 184 chorych położnic 23 umarło, a z tych 2 na dur (*typhus*) i na chorobę Brighta; jakoteż tę okoliczność, iż w Dreźnie od ½ roku żadna położnica na 600 — 700 porodów nie umarła z gorączki połogowej. W końcu zaleca u osób uboższych zawiąwanie chłodne zamiast kąpieli.

Dr. Wiszniewski.

DROBIAZGI TERAPEUTYCZNE.

Léczenie guzów podejrzanych wodą morską i jodem.

W rozprawie o stósowaniu jodu w chorobach, Dr. Regnault przytacza przypadek wyléczenia guza jajnikowego, rakowatęj przyrody. U zakonnicy 45-letniej, doświadczającej od kilku miesięcy w sutku lewym lekkiego bólu i nawału krwi do głowy, odkrył w głębi guz twardy, nieprzyrosły do skóry, ani do mięśnia piersiowego, ale ściśle z tkanką gruczołu spojony. Gdy przytém dowiedział się, że matka cierpiącej umarła z raku macicznego, rozpoznał w guzie cierpienie rakowe. Ponieważ nic nie nagliło do przedsięwzięcia operacji, rozpoczął léczenie w następujący sposób: kazał choręj wypijać z rana 200 gramów a następnie 150 — 160 gr. wody morskiej; sutek zaś zajęty guzem posypywać raz na dzień proszkiem z 20 gr. mączki ziemniaczanej z 2 gr. proszku jodowego. Przy tém léczeniu chora oddawała raz lub dwa razy stolec rozrzedzony, na sutku zaś doznawała silnego świądu od drażniącego działania jodu. Powoli guz się zmniejszał, a po dwóch miesiącach zniknął zupełnie. (*Rev. de théor. médico-chirurg.* — *Gaz. d. hôpit.* 56, 1876).

Dr. A. Kremer.

Léczenie krzywicy (*rhachitis*) i zołów mlékem smezem. Przytaczamy tu sprostowanie z praktyki Dra H. Bernarda (z Montbrun). Mowa tu o dziecięciu, które od ukończenia pierwszego r. życia okazywało już niejaki znaki krzywicy, jakoto: nie równomierne rozwijanie się członków, wykrzywianie się onych, zniekształcenie się piersi, nabrzmienie brzucha itp. Po skończeniu 2go roku życia stan się pogorszył, dziecię nie chce przyjmować papki i jeden tylko pokarm matki znosi. Montbrun, wyczerpawszy wszystkie w takich przypadkach używane środki, zarządził karmienie mlékem smezem. Suka dająca dziennie od 80 — 100 centylitrów mléka wybraną została na mamkę chorego dziecka, które z łatwością przywykło do tego sposobu

karmienia się. Dwudziestego dnia wystąpiło wprawdzie nieco rozwolnienia z lekką gorączką. W połowie 2go miesiąca dziecię poprawiło się widocznie; w końcu onego stanu brzucha stał się prawidłowym, kości się prostują, ciemniaczka zarastają zupełnie. Po trzech miesiącach wyzdrowienie następuje; chociaż odnogi dolne okazują jeszcze cokolwiek skrzywienia, dziecię jednak chodzi o swojej mocy. (*Sud médical.* — *Gaz. d. hôp.* 56, 1876).

Dr. A. Kremer.

KRONIKA i ROZMAITOŚCI.

* Kraków, dnia 12. czerwca. Dowiadujemy się, że Dr. Józef Merunowicz, b. asystent kliniki lékarskiej, a w ostatnich czasach zastępca asystenta katedry Fizyjologii, opuścił nasze miasto, ażeby osiąść jako lékarz praktyczny w Stanisławowie. Nie byłibyśmy na tém miejscu osobno wspominali o tém zdarzeniu; albowiem przynajmniej co parę tygodni to się powtarza, iż młodzi wychowañcy tutejszego uniwersytetu rozpraszają się po prowincyi celem wykonywania praktyki lékarskiej. Tym razem jednak czynimy wyjątek z tego powodu, iż wyjątkowe zachodzą tu okoliczności. Dr. Merunowicz pierwotnie zamierzał poświęcić się zawodowi naukowemu i w téj myśli, ukończywszy lata asystentury w klinice lékarskiej, udał się za granicę, gdzie głównie w Lipsku pod kierunkiem Prof. Ludwiga zaprawiał się do badań naukowych i owoce tych poszukiwań złożył w dwóch rozprawach z zakresu Fizyjologii i Farmakologii doświadczalnej; powróciwszy zaś w r. z. do Krakowa, zaczął ubiegać się o stopień Docenta prywatnego Farmakologii doświadczalnej w tutejszym wydziale lékarским. Obecnie jednak Dr. M. porzucił pierwotny zamiar i oddaje się, jak już nadmieniliśmy, zawodowi lékarскому praktycznemu. Nie tu miejsce rozbiierać okoliczności, które skłoniły Dr. M. do takiej zmiany przedsięwzięcia, a za które odpowiedzialność nie na niego spada. Nam niechaj tu przynajmniej wolno będzie wyrazić szczeré ubolewanie nad tém, że tracimy zdolnego i dobrze przysposobionego pracownika na polu naukowym, które u nas nie liczy wielu uprawiaczy. Pocieszamy się zaś nadzieją, że ta utrata może będzie tylko czasową, tj. że okoliczności może jeszcze dozwolą koledze M. poświęcić się na uowo zawodowi lékarскому ściśle naukowemu.

* Warszawa. „*Sowremienaja medicina*“ ogłasza podaną już przez nas wiadomość (zob. „*Przegl. lék.*“ Nr. 24. rb.), że nagrodę konkursową za rozprawę o kołtunie Towarzystwo lékarskie wileńskie przyznało Dr. Dobrzyckiemu, lékarzowi szpitala w Mieni (pod Warszawą); przyczém redakcyja nadmienia, że współubiegający się o tę samą nagrodę Prof. Andrejew, który stara się dowieść, że kołtun istnieje, jako odrębna choroba, otrzymał tylko tytuł członka rzezonego Towarzystwa. Wiadomość tę zakończyła redakcyja następującemi wyrazami: „Jak na teraz, statystyka, anatomija, klinika stoją po stronie Dobrzyckiego; ale tém bardziej podziwiać należy energiję i siłę przekonania prof. Andrejewa, który broni sprawy widocznie całkiem straconej“. Zdanie to tém bardziej godném jest uwagi i przynosi zaszczyt bezstronności redaktora „*Sowr. med.*“, ile że prof. Andrejew jest współpracownikiem rzezonego pisma i w niem niedawno usiłował zbijać wywoły Dra Dobrzyckiego.

— Towarzystwo Farmaceutyczne zawiązane w Warszawie przed czterema laty ma cel podwójny: czuwać nad rozwojem nauki, i wspierać podupadłych farmaceutów, oraz wdowy i sieroty po nich pozostałe. Odpowiednio do tych dwóch celów, Towarzystwo posiada dwie oddzielne kasy. Sprawozdanie z obrotu funduszów w tych

łasach za rok 1875 mamy przed sobą i podajemy z niego ważniejsze cyfry naszym czytelnikom.

Dochód w Kasie specjalnej Towarzystwa wynosił 2,233 rs., głównymi jego źródłami były: ofiary jednorazowe w ilości 1,170 rs., złożone na urządzenie gabinetu fizycznego i składki roczne od członków w ilości 586 rs.

Rozchód wynosił 1,997 rs.; największą w tym dziale rubrykę stanowi: kupno narzędzi fizycznych 931 rs., aparatów chemicznych 215 rs.; najem lokalu 280 rs., prenumerata czasopism i dzieł nowych 180 rs.

W Kasie wsparć dochód wynosił 2,394 rs., głównym źródłem były składki 1,378 rs., procent od posiadanych kapitałów 742 rs.; Rozchód w ilości 1,917 rs., z wyjątkiem kosztów administracji 72 rs., cały obrócony był na wsparcia różnego rodzaju.

Towarzystwo ma swój organ, za pomocą którego stara się zawiadamić członków o najświeższych odkryciach i wynikach badań naukowych. Dwa razy na tydzień mają miejsce wykłady botaniki, fizyki, chemii, farmacji i farmakognozy dla młodych adeptów farmacji. Posiedzeń zwyczajnych w roku sprawozdawczym odbyło Towarzystwo 12, a 2 w Komitecie Kasy.

* W Berlinie, jak się dowiadujemy, Dr. Robiński otworzył zakład leczniczy prywatny, w którym porada lekarska udziela się także w języku polskim. Zakład ten ma być bardzo odpowiednio urządzony.

(A. S.) Gryfija. W ubiegłym półroczu zimowym 1875 — 76 tutejszy uniwersytet liczył 452 uczniów, z których na wydziale lekarskim zapisanych było 218. W tém półroczu liczba ogólna doszła do 506, uczniów zaś medycyny do 240. Akademików Polaków było w zimie 48; obecnie bawi tu tylko 37, prócz jednego wszyscy zapisani na wydziale lekarskim. Liczba docentów wynosi w wydziale lekarskim 18: profesorów zwyczajnych 9, nadzwyczajnych 4, prywatnych docentów 5.

* Liczba profesorów i uczniów w wydziałach lekarskich austriackich w r. szk. 1875—76.

I. Liczba wykładających była:

	Prof. zwycz.	Prof. nadz.	Docentów
a) w Wiedniu	21	16	68
b) w Pradze	18	15	14
c) w Krakowie	9	4	4
d) w Grodźcu Styr.	9	5	5
e) w Inspruku	10	3	1

II. Liczba zapisanych uczniów wynosiła:

	w półr. zim.	w półr. letn.
a) w Wiedniu	1291	1173
b) w Pradze	395	380
c) w Krakowie	202	174
d) w Grodźcu Styr.	186	165
e) w Inspruku	76	76

Z porównania z poprzednim rokiem szkolnym okazuje się, że w Wiedniu poczet uczniów nauk lekarskich powiększył się o 219, w innych zaś uniwersytetach zmniejszył się, a mianowicie w Grodźcu styr. o 104, w Krakowie o 51, w Inspruku o 28, wreszcie w Pradze czeskiej o 6 uczniów.

Liczba uczniów wydziału lekarskiego uwolnionych od połowy opłaty czesnego w półroczu letniem 1875 roku wynosiła: w Wiedniu 0,59% uczniów tego wydziału, w Grodźcu 6,66%, w Inspruku 7,86%, w Pradze 14,28%, a w Krakowie 24,13%; liczba zaś uczniów uwolnionych całkowicie od opłaty czesnego w tychże wydziałach wynosiła: w Wiedniu 0,52%, w Inspruku 5,26%, w Pradze 11,14%, w Grodźcu 13,33%, wreszcie w Krakowie 14,95%.

Summa powyższych opłat z czesnego w wydziale lekarskim wynosiła: w Wiedniu 17,229 złr., w Pradze 8,774 złr., w Grodźcu 7,100 złr., w Krakowie 2,107 złr., w Inspruku 764 złr.

Stopni Doktora udzielono w r. 1875 w wydziale lekarskim: w Wiedniu 158, w Pradze 68, w Inspruku 35, w Krakowie 22, wreszcie w Grodźcu 8.

Epidemije. Cholera grasuje wciąż z wielką gwałtownością w Azji, nad brzegami Tygrysu, a szczególnie między Bagdadem i Basreh. W Goorna średnia ilość wypadków śmierci podczas maja wynosiła od 40 do 50 dziennie. W Indjach choroba ta przybrała jeszcze większe rozmiary, zwłaszcza w części południowej, na południe od Madrasu i w okręgu Kritsnagherry. W Oosoor umarło na cholereę 270 osób w ciągu jednego tygodnia. (G. P.)

Wiadomości osobowe. Egzamin urzędowy w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy urzędach politycznych zdali z pomyślnym skutkiem w Krakowie w terminie majowym rb. JJPP. Dr. Tadeusz Browicz, asystent katedry Anatomii patol. w Uniw. Jagiell.; Dr. Leopold Gawelkiewicz w Starym Sączu; Dr. Stanisław Morelowski, tymcz. lekarz powiatowy w Nisku; Dr. Franciszek Rojecki w Stanisławowie; Dr. Ludwik Wiszniewski, lekarz pomocniczy w szpitalu św. Łazarza w Krakowie; Dr. Adolf Wurst, asystent kliniki okulist. w Uniw. Jag; i Dr. Antoni Zaręba z Dąbrowy.

— Pełn. obow. lekarza miejskiego w mieście Wołkowyskach, radca kolegjalny Jelec, mianowany został pełn. obow. lekarza powiatowego wołkowyskiego; a ordynator nadetatowy w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie i lekarz warszawskiego domu przytulki i pracy Pogorzelski, lekarzem szpitala św. Leona w m. Opatowie, w gubernii radomskiej. Przyjęci zostali do służby lekarze: Noniewicz, na lekarza nadetatowego w szpitalu św. Piotra i Pawła w Suwałkach i Hensz, na lekarza nadetatowego w szpitalu św. Trójcy w Płocku. (Dz. W.)

Prof. Dr. Edw. Hofmann w Wiedniu mianowany został członkiem Najwyższej Rady zdrowia przy ministerstwie spraw wewn.

WSPOMINKI HISTORYCZNE. Dnia 18. czerwca 1816 r. Dr. Jerzy Wojciech Boduszyński, Profesor kliniki lekarskiej, mianowany protomedykiem w m. Krakowa. (B. w r. 1801 zaprowadził w całej Galicyi szczepienie krowianki).

WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

L. Belhomme et Aimé Martin. *Traité théorique et pratique de la syphilis et des maladies vénériennes.* Paris, G. Masson, 1875. 8 fr.

Jestto w téj chwili najdokładniejszy podręcznik o chorobach kiłowych w języku francuzkim.

Dr. E. Börner, Docent etc. *Ueber den puerperalen Uterus. Eine klinische Studie.* Mit 20 lithogr. Tafeln. Graz 1875. w 8cc, str. 63. 4 mk.

Bouchardat A. *De la glycosurie ou Diabète sucré, son traitement hygiénique, avec notes et documents sur la nature et le traitement de la goutte, la gravelle urique, l'oligurie, le diabète insipide avec excès d'urée, l'hippurie, la pimeliorrhée etc.* 1 tom. Paryż 1875. 15 fr.

Brücke Ernest. *Vorlesungen über Physiologie.* Unter dessen Aufsicht nach stenograph. Aufzeichnungen herausgegeben.

Bd. I. *Physiol. des Kreislaufes, der Ernährung, der Absonderung, der Respiration, u. der Bewegungserscheinungen.* 2. poma. i popr. wyd. z 80 drzew. w tekście. 8vo. Wiedeń 1875. 15 mk.

Fournier Alfred. *De l'épilepsie syphilitique tertiaire.* 8vo. Paryż 1875. 1 1/4 fr.

Grünn. *Die Splanchnologie in 13 Vorträgen nach ihrem neusten Standpunkte.* Zum besond. Gebrauche f. Cursisten. 8vo (79 str.). Berlin. 1 1/2 mk.

Jullien Louis. *Recherches statistiques sur l'étiologie de la syphilis tertiaire.* 8vo. Paris 1875. 3 fr.

Ed. Külz. *Beiträge zur Pathol. u. Therapie des Diabetes mellitus.* 2 Bd. Marburg 1875. w 8cc, str. 223.

Lebert. *Handb. d. allgem. Pathol. u. Therapie.* 2te Aufl. Tübingen, Laup. 1876.

Ch. Letourneau. *La biologie.* Paris, C. Reinwald. 1876. w 12-cc. 5 fr.

Jestto krótkie streszczenie obecnego stanu fizjologii ogólnej. Michelis F. *Die Haekelologie. Ein akad. Protest gegen Haekel's Anthropogenie.* 8vo. Bonn 1875. 2 mk.

Mohr. Lehrbuch der chemisch analytischen Titrimethode. Nach eigenen Versuchen u. systematisch dargestellt. Für Chemiker, Aerzte und Pharmac. etc. 4 durchaus umgearb. Aufl. Mit Holzschnitten u. angehängten Berechnungstabellen 1. Abth. Braunschweig. 12 mk.

Dzieł powyższych nabyć można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, przy Rynku głównym, Nr. 30.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we Środę dnia 21go czerwca o godz. 5 po południu posiedzenie zwykłe, na którym: 1) Kol. Blumenstok opowie przypadek sądowo-lekarski zamieszczony na porządku dziennym przeszłego posiedzenia. 2) Kol. Pacuła mówić będzie o wściekłości u zwierząt.

„Przegląd lekarski“ w drugim półroczu r. 1876 wychodzić będzie w tym samym zakresie i formacie, co w pierwszym półroczu, w objętości 1—1½ arkusza tygodniowo.

„Dwutygodnik higieniczny“ jako dodatek do Przeglądu lekarskiego wychodzić będzie również, jak w pierwszym półroczu, 2 razy na miesiąc (około dnia 15 i ostatniego każdego miesiąca) w objętości najmniej ½ arkusza, pod redakcją Prof. Dra Janikowskiego i Doc. Dra Grabowskiego.

Cena Przeglądu lekarskiego.

	W Krakowie	W Państwie Austro-jackim z przesyłką	W Cesarstwie Niemieckim z przesyłką
rocznie	6 złr.	6 złr. 60 c.	14 marek
półrocznie	3 „	3 „ 30 „	7 „
kwartalnie	1 „ 50 c.	1 „ 80 „	3 m. 50 fen.

Cena Przeglądu lekarskiego i Dwutygodnika higienicznego.

rocznie	8 złr.	8 złr. 60 c.	18 marek.
półrocznie	4 „	4 „ 30 „	9 „
kwartalnie	2 „	2 „ 30 „	4 m. 50 fen.

Cena Dwutygodnika higienicznego.

rocznie	2 złr. 20 c.	2 „ 50 c.	5 marek.
półrocznie	1 „ 20 c.	1 „ 25 „	2 m. 50 fen.

Najlepiej i najdogodniej przesyłać prenumeratę wprost do Redakcyi Przeglądu lekarskiego przekazem pocztowym.

Za granicami Państwa austriackiego prenumerować można Przegląd lekarski i Dwutygodnik w Urzędach pocztowych, oraz w Agencyjach: w Poznaniu w księgarni M. Leitgebra i Współki, w Warszawie w księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena Przeglądu lekarskiego w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie zostaje z dniem 1 lipca rb. niższą, na co zwracamy uwagę Szan. Prenumeratorów w Królestwie Polskim. Wynosić ona będzie dla prenumeratorów w Warszawie rocznie rs. 5 półr. 2½, na prowincyi z przesyłką pocztową rocznie rs. 6, półr. 3 rs. Prenumerata na Dwutygodnik higieniczny w tejże Agencyi wynosi w Warszawie rocznie 2 rs., półrocznie 1 rs., a na prowincyi z przesyłką pocztową rocznie 2 rs. 50 k., półrocznie 1 rs. 25 kop.

Dla Prenumeratorów Dwutygodnika higienicznego dołącza się Nr. II tegoż pisma w objętości ½ arkusza.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.

W tych dniach wyjdzie z druku

Uzupełnienie słownika łacinsko-polskiego wyrazów lekarskich.

Prof. Dra Skobla i Dra M. Kremera

razem z przekładem polskim wielu wyrazów lekarskich niemieckich angielskich i francuzkich i słowniczkiem wyrazów weterynarskich.

ulożone przez

Prof. Dra Stan. Janikowskiego

Dra M. Kremera i Prof. Dra J. Oettingera

Kraków 1876 w 8-ce Nakładem Tow. Lekarskiego Krak. str. 80.

Dziółko to nabyć będzie można w **Administracyi Przeglądu lekarskiego** po cenie 80 centów prócz kosztów przesyłki a Prenumeratorowie „Przeglądu Lekarskiego“ nabyć mogą to dziółko po niższej cenie 60 c. prócz kosztów przesyłki.

Sam Słownik łacinsko-polski wyrazów lekarskich Prof. Dra Fred. Kaz. Skobla i Dra M. Kremera wydany w Krakowie w r. 1868 nabyć mogą Prenumeratorowie „Przeglądu Lekarskiego“ w Administracyi tego pisma po cenie 2 złr.

LACTICIN

Jedyny nieomylny środek przeciw
MIGRENIE

który przy rozpoczęciu bólu głowy po 25 kropli na eukrze użyty dalszemu rozwojowi tej przykrej słabości tamę kładzie.

Cena jednej flaszeczki 1 złr.

Do nabycia u wynalazcy A. Bohussa aptekarza w Jarosławiu; w Krakowie u PP. Trauczyńskiego, Stockmara, Redyka; we Lwowie u PP. Ruckera i Piepasa, tudzież we wszystkich aptekach większych miast Galicyi.

ANTONI ROSENBERG

Dr medycyny i chirurgii

w Krakowie

zawiadamia Szan. Kolegów, że, jak dawniej, tak i w tym roku jest lekarzem zdrojowym

w

Karlsbadzie.

Mieszka

„zum schönen Kaiser“.

Dr. JÓZEF BERGSON

Warszawianin, Docent Uniw. Berlińskiego, praktykuje i tego roku w REICHENHALL w Bawaryi. Mieszka Villa Maximiliansbad.

Dr. ZDUŃ

ordynuje jak w latach poprzednich tak i tego roku w KRYNICY.

LUDWIK GANCZARSKI

Dr. wszech nauk lekarskich, ordynować będzie w roku bieżącym w ZAKOPANÉM o czym zawiadamia Szanownych Kolegów.

Tom XX. GAZETY LÉKARSKIEJ

od 1 Stycznia do końca Czerwca rb. nabyć można w Administracji Przegl. lek. za 3 zlr. Równocześnie jest do odstąpienia prenumerata na Tom XXI tego pisma, w jednej z księgarni tutejszych.

Gräfenberg.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownym Kolegom, iż w bieżącym roku zakład Prysni-cowski leczenia wodą w Gräfenbergu zostawać będzie pod jego nadzorem lekarskim, przy czém pożądaną będzie zapewne wiadomość, iż podpisany włada dobrze językiem polskim a do leczenia chorych używać będzie w razie potrzeby elektryczności i to w postaci tak prądu galwanicznego jak i indukcyjnego.

Dojazd do Gräfenbergu koleją żelazną do ostatniej stacyi ze strony pruskiej Ziegenhals odległej o 1 1/2, ze strony austriackiej Haunsdorf odległej o 3 godziny drogi od zakładu.

Na wszelkie zapytania co do pomieszek i t. d. udzieli odpowiedzi podpisany lub inspektor zakładu (Inspektor der Priessnitzschen Kurhäuser in Gräfenberg bei Freiwald, österr Schlesien).

Dr. ANIEL,
lekarz praktyczny

Chorzy

na choroby umysłowe i nerwowe

znajdą pomieszczenie w przytulku

król. Radcy Dr. FRANCISZKA SCHWARTZERA.

Buda-Pest I Bezirk Nr. 270.

Leczeniem umysłowo chorych kieruje Docent Schwartzler, a chorych na cierpienia nerwowe Docent Kétly.

Zdrojowisko Vöslau,

położone przy kolei żelaznej południowej 3 kwadrans od Wiednia, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami szpilkowemi.

Na choroby kobiece, cierpienia nerwowe, maciczne, anaemię (niedokrewność), choroby narządu trawienia, u ozdrowieńców itd.

Czysta Akratotherma (23° C.) wzmacniająca

Dwa wielkie zakłady kąpielowe, mniejszy basen z wszelkimi wygodami urządzone.

Leczenie kąpielami igliwiowemi i słonemi, mlékiem, żętycą, wodami mineralnemi i winogronami.

Wziewalnia par igliwiowych dla cierpiących na gardło i piersi.

Narządy do używania zgęszczonego i rozrzedzonego powietrza

Kierunek lekarski zostaje w rękach

Dra J. Just,

Lékarza kąpielowego, członka c. k. Tow. lek. w Wiedniu.

W Sezonie zimowym: Mentone, Hotel Venise.

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIŁUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z CHŁORKU ŻELAZA leczą BLADACZKĘ, WYNEDZNIEŃCIE, NIEDOKREWISTOŚĆ, regulują ODPLYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPAŃCIE I OSŁABIŁONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et C^o, ulica Racine, 14.

Panom Lékarzom

podpisany donosi, że w jego od 26 lat istniejącym zakładzie zawsze znajdują się gotowe

elektro-magnet. Narządy indukcyjne

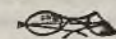
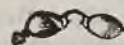
najlepiej wykonane odpowiednio do dzisiejszych wymogów umiejętności, a mianowicie do prądu pierwotnego po 20 Złr. i 24 Złr., do pierwotnego i pochodnego po 32 Złr., 38 Złr. i 42 Złr. wraz z wskazówką użycia i narządami dodatkowemi.

Prócz tego patentowane narządy do wziewiania wedle Dra Siegle cena 10 Złr. austr. wal.

J. F. Jaro

Mechanik w Wiedniu Oberdöbling
Neustift-Gasse Nr. 58.

Elektro-magnetyczne narządy indukcyjne wielostronnie bywają używane a szczególnie osiągnięto niemi najlepszy skutek w porażeniach, zbroczeniach czucia, ranach jak również przy wszystkich chorobach systemu nerwowego.



Dyplom uznania gospod. wystawy w Mistelbach i Medal zasługi gospod. wystawy w St. Gallen 1875.

Największy wybór przedmiotów optycznych lékarskich ciepłomierzy

do oznaczania ciepłoty ciała począwszy od 1 zlr. Ciepłomierze dla zakładów kąpielowych i leczniczych, izb szpitalnych od 50 kr. począwszy. Barometry, drobnowidze od 5 zlr. do 120 zlr., jak również wszelkiego rodzaju lunety, binokle, lornety od 4 zlr. począwszy, okulary złote, cwikery z kryształowemi szklami od 4 zlr. począwszy. Okulary patentowane od 1 zlr. 50 kr. począwszy z najdelikatniejszymi perioskopicznemi szklami krystalicznymi własnego wyrobu są zawsze na składzie u

R. WEITRUBY

Praga grosse Carlstrasse Nr. 6 neu.

Akwisgrańskie kąpiele i wody

otwarte przez rok cały.

Rozpoczęcie pory kąpielowej 1 Maja.

Alkaliczne wody siarczane, swoisto działające w dnacie, gościen, chorobach skóry i cierpieniach kitowych.

Łazienki dla osób wszelkiego stanu; natryski, łaźnie parowe, wzięwania, żętyca.

Okolica czarująca; **Opera i koncerty.** — **Miejski zarząd kąpielowy** skutecznie rozsyłkę wód mineralnych.

Składy po wszystkich większych miastach.

Uzdrowisko i zakład leczenia wodą

Priessnitzthal

blisko Mödling i Brühl. $\frac{3}{4}$ mili od Wiednia koleją południową także leczenie gimnastyczne elektryczne wzięwaniami i dyjetetyczne.

Otwarcie 20 Kwietnia.

Zupełne utrzymanie (mieszkanie, żywność, kąpiele) tygodniowo 23 zlr. a. w. Prospekta i bliższa wiadomość w Wiedniu Schottenring 9. I. piętro. od 3-5 pop. Dr. Ignacy Fränkl.

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zardawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antiastmatycznych p. Levasseura, 19. rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w składach materiałów aptecznych P. Gallego i J. Mrozowskiego ulica Miodowa w Warszawie; w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka.

NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigulek antinewralgicznych Dra CRO-NIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19.

RUDOLF THÜRRIEGL

Fabrykant chirurgicznych narzędzi WIEDEN

Alservorstadt am Glacis. Schwarzspanierhaus Nr. 5.

poleca się ze wszystkimi do tego rodzaju należąciami artykułami wedle **najnowszej** konstrukcji.

Dokładne cenniki przesyła na żądanie **darmo.**

ELIXIR

COCA

P. J. BAIN

ENERGICZNY ŚRODEK TONICZNY WZMACNIAJĄCY I POBUDZAJĄCY.

Najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający wyczerpane siły przez choroby i przez nadużycia wszelkiego rodzaju. Przewyższa chininę co do działania tonicznego. Działa szybko i pewno w *ostabieniu płciowem, upośledzonym i bolesnem trawieniu, bladej i wynędznieniu.*

W PARYŻU u P. E. FOURNIER ot C^{ie}, ulica

d'Anjou-St. Honoré, 56; w Warszawie, w składach materiałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego; we Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Poznaniu, w aptece P. Dra Maukiewicza.

WINO

COCA

P. J. BAIN

Auxilium orientis,

przyrządzone z dotychczas jeszcze nieznanych roślin wschodnich, nadzwyczajnej siły leczącej, badane przez pierwsze powagi w chemii i medycynie usuwa już w najwyższym okresie nieuleczalności znajdujące się:

Epilepsyje Padaczki Szalenstwa

Kurcze piersiowe i żołądka.

Przed użyciem mego przetworu upraszam o szczegółowy opis choroby poczem pošłam natychmiast przetwór wraz z dokładną wskazówką użycia i przepisami zachowania się w czasie leczenia za pobraniem.

Przestrzegam wyraźnie przed tymi ludźmi, którzy tylko na kieszeń pacjentów spekulują nie dając jako środek swoisty nic innego jak rozczyn bromku potasu.

NB. Nie zamożni chorzy bywają uwzględnieni.

Silvius Boas,

Wynalazca Auxilium orientis, Specjalista dla cierpień nerwowych i kurczowych.

Godziny ordynacyjne od 8 — 10 przedpołud., 2 — 4 popołud.

Berlin SW., Friedrichstr 22., I. piętro.

Umiejętne zdanie o środku wynalezionym przez Pana Sylwiusa Boas przeciw padaczce i szalenstwu, nazwanym Auxilium orientis.

Świetne skutki stwierdzone przez umiętne powagi i przez znaczną liczbę cierpiących po użyciu tego środka osiągnięte zniewoliły mię na wezwanie poddać ten wyrób dokładnemu umiętnemu badaniu. Na podstawie wyników tego badania wydadę wedle mego obowiązku orzeczenie, że środek ten nie zawiera żadnych zdrowiu szkodliwych istot raczej bardzo dzielne, które w kurczowych i padaczkowych napadach jak szalenstwo zawdziejczających powstanie swe albo ostabieniu systemu nerwowego, robakom, nagromadzeniom w żołądku itd. wysoce skuteczne okazały i przez najślynniejszych lekarzy używane były tak, że środek ten można uważać za specificum antiepilepticum.

Obowiązkiem więc każdego komu dobro i boleść bliźnich na sercu leży, wedle możności współdziałać, aby ten tak cenny środek znalazł rozpowszechnienie.

Berlin w Marcu 1875.

Dr. Jan Müller,
(L. S) F. W. Radca lekarski.

Dla fabryk wody sodowej

Amorficzny magnezyt do osiągnięcia **czystego kwasu węglanego** jest u mnie po najtańszych cenach na składzie.

Th. Bindtner, spedytor
w Wiedniu, I. Zeidlitzgasse 4.

SÓL SEDLITZ CHANTEAUD.

Ten piękny przetwór w ziarenkach bardzo skutecznie utrzymuje **czystość krwi, usuwa zaparcie stołca i zapobiega gorączkom zapalnym.**

Podług uczonego profesora BURGGRAEVA, używanie codzienne Soli Seidlitz odwodnionej, jest najpraktyczniejszym sposobem przedłużenia życia i uniknięcia wielu chorób.

LEKI DOZOMETRYCZNE.

Profesora BURGGRAEVA z Gandawy.

Przetwory streszczone (Kwintesencje) przygotowane z alkoi-dów i wyrobów chemicznych najczystszych, w postaci ziarenek dozo-wanych matematycznie, z pomiędzy tych leków:

KWASYN jest najcelniejszym środkiem **przeczyszczającym i wzmacniającym żołądek.**

KAFEIN jest lekiem najdzielniejszym przeciw **migrenie.**

WODOŻELAZOSINIAN CHININU jest najpewniejszym środkiem przeciw **nerwobólom.**

BROMEK KAMFORY jest dzielnym lekiem kojącym w **cierpieniach nerwowych.**

Ch. CHANTEAUD, aptekarz et Cie

54, rue des Francs - Bourgeois, à Paris.

W Warszawie, w składach materyjalew aptecznych PP. Mro-zowskiego i Gallego, w Krakowie w aptekach: P. Trauczyńskiego i Redyka, we Lwowie w aptece P. Mikolasch.

Apteka pod GWIAZDĄ w Krakowie

KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO

przy Ulicy Floryjańskiej

utrzymuje na składzie

Wody mineralne ze zdrojowisk tak krajowych jak i zagranicznych sprzedając takowe skrzyniami i flaszkami.

Również kąpiele z soli mineralnych i igliwia sosnowego.

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY PREPARATOR.

PILULE de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono *skuteczność jego niezawodną.* — Pigulki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1° **PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY** przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom. specjalnym żołądka.

2° **PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY** w połączeniu z **żelazem odkwaszonym przez wodoród** przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3° **PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY** w połączeniu z **iodanem żelaza** niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofalicznym, lymfatycznym, sifilitycznym i piersłowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i iodonem żelaza łagodzi własności drażniące jakie lodan i żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójkątnych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Warszawie w składach materyjalew aptecz. P. Gallego i J. Mrozowskiego; we Lwowie w aptece P. Mikolasch; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka;

SYROP SOSNOWO BALSAMICZNO ZIOŁOWY

ALEKSANDRA MAŃKOWSKIEGO

Magistra Farmacyi
w Przemyślu.

Skuteczny w uporczywych kaszlach towarzyszących przewlekłym niezżytom błony śluzowej oskrzeli płuc, leczący śluzoropotoki rozstrzeni oskrzelowej, jako też rozedmy płucowej; niezawodny w kokluszu.

Sposób użycia:

W niezżytach (katarach) używa się 4 razy dnia po łyżce stołowej; w kokluszu co 2 godziny łyżeczkę od kawy.

(Cena 1 złr. w. a.)

Główne składy utrzymują w Krakowie **W. Redyk** w aptece pod Barankiem; we Lwowie p. **Z. Rucker**; w Czerniowcach p. **W. Beldowicz**;

oraz jest do nabycia w aptekach:

w Bochni u p. **Reissa**; w Brodach u p. **Witośławskiego**; w Bóbrce u p. **Międlickiego**; w Bełzie u p. **Grossa**; w Busku u p. **Wysoczańskie-go**; w Drohobyżu u p. **Kleczkowskiego**; w Jarosławiu u p. **Bohusa**; w Jaśle u p. **Palcha**; we Lwowie u p. **Radołowicza** i p. **J. Piepasa**; w Łańcucie u p. **Szulza**; w Kołomyi u p. **Sidorowicza**; w Przemyślu u p. **Tarczyńskie-go**; w Przemyślanach u p. **Baranowskiego**; w Nowym Sączu u p. **Filipka**; w Rzeszowie u p. **Kalinowskiego**; w Stanisławowie u p. **Stechera**; w Stryjnu p. **Dragowskiego**; w Tarnopolu u p. **Jamrogiewicza**; w Starym Sączu i Szczawolcu u p. **K. Jezierskiego**; w Tarnowie u p. **J. Reida**.

CAPSULES ET DRAGEES
AU
BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN
LAURÉAT DE LA FACULTE DE MEDECINE A PARIS
(PRIX MONTHYON)

KAPSUŁKI I PIGUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach muzu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególnie następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteriach, Padaczkach, Zawrotach, Obłądździe, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczopłciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.

W PARYŻU u P. CLIN et Co, ul. Racine, 14.
Dostać można w znaczniejszych aptekach.

DLA OBZNAJMIENIA

Czytelników podajemy tu niektóre oceny

prawdziwych

WILHELMA

przeciw dnawych przeciw gościcowym

Ziółek krew czyszczący.

Dr. Rust wyraził się w publicznym zgromadzeniu o tém środku „Ziółka krew czyszczące Wilhelma zastępują na nazwę środka ludowego dostarczają bowiem corocznie tysiące prób swego szczerliwego działania w cierpieniach gościcowych i dnawych, jest to środek. do którego równie chętnie ucieka się bogaty jak i ubogi i spodziewa się od niego pewnej pomocy jest to środek, który najznakomitsi lekarze z przedświadczenia sami zalecają. Dr. Röder napisał w „*Medicinisches Wochen-schrift*“ (1871). **Ziółka krew czyszczące Wilhelma są wedle zasad lekarskich bardzo udaną mieszaniną takich istot roślinnych, które swoiste mają działanie na surowicze tkanki skóry, w której wskutek zaburzonej i znieśnionej harmonii między elektrycznością powietrzni i skóry ból się objawia i do stopnia nieznieśnienia wzmagają.** — Radca dworu i Prof. **Oppolcer powiedział przy łóżku chorego na dnę; Ziółka krew czyszczące Wilhelma zasługują na bliższą uwagę, bo wielu chorych, którym na ich żądanie użycia tych ziółek dozwoliłem bardzo sobie skutek ich chwaliło.**

Ostrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwych przeciwdnawych, przeciwgościcowych ziółek przeczyszczających **Wilhelma**, dostać można tylko w pierwszej międzynarodowej fabryce przeciwdnawych, przeciwgościcowych Ziółek przeczyszczających **Wilhelma** w Neunkirchen pod Wiedniem, lub w mych składach po dziennikach ogłoszonych.

Pakiet na 8 dawek podzielony, przyrządzony wedle przepisu lekarskiego wraz z opisem sposobu użycia w różnych językach, kosztuje 1 zlr., prócz tego na stempel i opakowanie 10 kr.

Dla dogodności P. T. Publiczności prawdziwych przeciwdnawych, przeciwgościcowych **Ziółek przeczyszczających Wilhelma** dostać także można:

w Krakowie w Aptece Józefa Trauczyńskiego (64)

w Sklepie Józefa Jahna

w Jarosławiu u Ludw. Wisłockiego Apt.

we Lwowie u Zyg. Ruckera Apt.

„ Jak. Baisera Apt.

„ Kar. Schubutha.

„ Jak. Piepesa. Apt.

„ K. Krzyżanowskiego Apt.

w Nowym Targu u Karola Lauera.

w Nowym Sączu u W. Fillipka Apt.

w Oświęcimie u Konst. Słebarskiego. Apt.

w Podgórzu u Józefa Skakalskiego Apt.

w Przemyślu u Fr. Gaidetschki.

w Rzeszowie u W. Kalinowskiego Apt.

w Tarnowie u Edw. Ranka Apt.

„ W. d. A. Wielogórskiego.

A. HOCHSINGER Aptekarz w Warasdynie

poleca do łaskawych prób P. T. Panom Lékarzom swoje wedle przepisu lekarskiego przygotowane.

„BOUGIES MEDICINALES“

z Taniną, Zinc. sulf. Cupr. Plumb. Mum. Kal. iod. et bromat. Argent nitr. Extr opii. Bismuth. subnitric., Kal. hypermangan. i Ferr. sesquichlor i t. d. Bougies medicinales są najstarszemi przyrządzone na sposób zwykłych stoczków z jednostajnym rozdzieleniem rozpuszczonych leków dla tego też nie mogą przydarzać się szpary, złamania i pęknięcia. Możliwość dokładnego ograniczenia do tych miejsc, na które działać chcemy jak również dokładne dozowanie użytych leków stanowią zalety każące się spodziewać że Bougies med., znajdy jak największe rozpowszechnienie między publicznością lekarską.

Liczne próby w praktyce cywilnej i wojskowej stwierdziły jak najświetniej ich praktyczne użycie i wielkie zalety.

Cena kartonu (10 sztuk podwójnych świeczek, 20 użyć) 1 fl. 50 kr. — pojedynczo 20 kr. Równocześnie polecam najmocniej moje „Bougies vaginales solub.“ i „Supositor. gelat. solub.“ z dowolnym lekiem we wszelkich dozowaniach.

Niniejszém stwierdzam że używałem „Bougies medicin“ wziętych od Pana Aptekarza Hochsingera w Warasdynie w wielu przypadkach długotrwałej rzerzączki cewki moczowej i po największej części osiągnąłem wynik korzystny.

Dr. A. Ludwik

Buda-Peszt 28 marca 1876 r.

Lékarz ordynujący w szpitalu św. Jana.

Syrupus et Vinum
chinae ferruginosum

wyrobu Grimault et Comp.

Ulepek ten zawiera w łyżce stołowej 10 centigramów wyciągu kiny cisłej (cort. chin. fusc.) i 20 centigramów fosforanu sody i żelaza. Jest to jeden z najprzyjemniejszych przetworów żelaznych wzmacniających, co do składu znanych najdokładniej. Dwa te przetwory bywają znoszone przez najtkliwszych chorych, którzy nie mogą znieść innych przetworów żelaza zawierających.

Przetwory Matico

aptekarza Grimault w Paryżu.

Przetwory te, których skuteczność w śluzotoku stwierdzoną została, tak we Francji, jak i w innych krajach przez liczne spostrzeżenia lekarskie, są następujące:

1. Kapsułki Matico. Odznaczają się one tém od torebek galaretowych zawierających balsam kopaiwiany ciekły, że natychmiast się rozpuszczają, nie dochodząc do żołądka, nigdy nie sprawiają womiti i w ogóło są skuteczniejsze. Dzienna dawka wynosi 12 do 16 takich torebek.

Cygarety z Cannabis indica

aptekarza Grimault et Comp.

w Paryżu.

Cygarety te napojone żywicą z konopi indyjskich i saletry dają pomyślne rezultata przy użyciu ich w dychwawicy (Asthma), niezycie oskrzelów, ochrypłości głosu, utracie głosu i suchotach krztaniowych.

Lékarz częstokroć spostrzega znaczne natychmiastowe polepszenie w przypadkach, które opierały się działaniu leków arsen zawierających, leków opajających, makowca, beladony i stramonium.

Pankreatyn Defresna

Sok trzustkowy jest pierwiastkiem skutecznym, który w narządach trawienia ma własność rozpuszczania skrobi, tłuszczów i tych części składowych pożywienia, których pepsyna strawić nie mogła.

Pankreatyn którego Pan Defresne dostarcza lékarzom w postaci proszku jest dwieście razy dzielniejszym niż pepsyn. Środek ten przepisywanym bywa przez lékarzy, przeciw niestrawności, wymiotom, brakowi apetytu, rozwolnieniu, bólowi żołądka i utrudnionym ozdrowieniom.

Dawka 1 gr. na dzień.

Każda łyżka zawiera 1/2 gr.

Dostać można: w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowski i Gallego; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego pod koroną i W. Redyka; we Lwowie w aptekach PP. P. Mikolascha, Berlinera; w Brodach w aptece P. Kullaka i P. Franzosa; w Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego w Kijowie braci Marcinczyków.